Opłata uiszczona rycz. **Tarnów, dnia 22 lipca 1932 r.** Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie — 90 Zł.
kwartalnie 2·70 „
półrocznie 5·40 „
rocznie 10·80 „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie 1 zł.
kwartalnie 3 „
półrocznie 6 „
rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . 350 Zł.
1/2 strony . . . 175 „
1/4 „ . . . 90 „
1/8 . . . 45
1/16 „ . . . 30
1/32 „ . . . 15 „
Przed tekstem 100% drożej.
Drobne za słowo 30 gr., po szukającym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 29. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Przepiękny jubileusz Patrjoty-Polaka.

Dokądże to z całej Polski suną pojazdy tak tłumnie?

Oto czcigodny trybun ludowy **Jakób Bojko** święci półwiekowy jubileusz swej pracy politycznej i społecznej, pół wieku pracy parlamentarnej. Rzadki to zaiste jubileusz nie spotykany często na świecie.

Pół wieku upłynęło od kiedy Jakób Bojko zaprzęgnął się do ciężkiej pracy, aby chłopa polskiego podnieść oświatowo i dać mu prawa obywatela. Mozolnie darł buty od wsi do wsi dążąc, aby w ludzie zbudzić ducha Polaka patrjoty i zaognić w sercach jego miłość ojczyzny.

A jak piękne praca tego czcigodnego Jubilata dała owoce.

Jego to zasługa, że chłop polski świadomy jest swego wielkiego dziejowego posłannictwa, jego to zasługa, że te miljonowe rzesze pracą swą przykute do czarnej roli — rozumieją że są Polakami i mają względem swej ojczyzny wielkie obowiązki.

On ci to uczył abecadła miłości do ukochanej ziemi polskiej — a przykład tego niezmordowanego działacza stworzył cuda. Lud poszedł śladem swego trybuna i w każdej chwili nauczył się być gotowym na zew ojczyzny. Dlatego spieszą z całej Polski możni i maluczcy — panowie — i chłopi — mieszczanie i rolnicy, aby sędziwemu jubilatowi złożyć życzenia.

Nasza redakcja przyłącza się z wielką radością do tego potężnego głosu podziękowania z całej Polski za żmudną pracę przeorania duszy chłopa i życzy czcigodnemu Jubilatowi wielu wielu lat radości na łonie wolnej wielkiej ojczyzny.

Program uroczystości w Gręboszowie.

O godzinie 10·30 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym. O godz. 11·30 składać będą życzenia Jubilatowi delegacje poszczególnych powiatów w budynku szkolnym, o godz. 13-tej obiad i posiłek dla uczestników uroczystości.

Pociąg z Tarnowa do Szczucina odejdzie o godz. 10·10 rano. Uczestnicy wysiędą w Żabnie, skąd furmankami dostaną się do Gręboszowa.

Delegacje pow. tarnowskiego wyjadą autobusami o g. 7 mej rano.

Układ w Lozannie a korzyści dla Polski.

Konferencja w Lozannie zakończyła się w sposób pozytywny t. j. przyjęciem układu, który właściwie przekreśla niemieckie zobowiązania reparacyjne. Wzamian Niemcy zobowiązali się wypłacić jednorazowo — nie gotówką jednak, lecz bonami — sumę trzech miljardów marek.

Obydwie zainteresowane w tej sprawie strony — Niemcy (v. Papen) i Francja (Herriot) wyrażają swe zadowolenie. Von Papen triumfuje, że uwolnił nareszcie Niemcy z upokarzającego jarzma reparacyj. Kanclerz niemiecki jest zdania, że właściwie skreślony został artykuł 231 Traktatu Wersalskiego, który mówi o winie Niemiec wywołania wojny.

Jeśli zważymy, że suma należnych na mocy Traktatu Wersalskiego reparacyj niemieckich obliczana była na 269 miljardów mk. złotych, „obecnie zaś stopniała“ ona do sumy 3 miljardów marek w bonach (Hitler zapewnia, że suma ta po upływie 6 miesięcy stopnieje do... 3 marek) — to przyznać trzeba, że w zakresie finansowym tryumf von Papena jest niemały.

Jeśli chodzi o skreślenie artykułu Traktatu Wersalskiego, dotyczącego winy Niemiec wywołania wojny, formalnie nie został on skreślony, faktycznie jednak Niemcy zostały już rozgrzeszone przez Anglję i Włochy, a dawniej jeszcze przez Stany Zjednoczone.

Oświadczenia obecne von Papena oznaczają jedynie, że osiągnięte obecnie rezultaty będą dla polityki niemieckiej jedynie odskocznią do dalszych ataków na Traktat Wersalski.

Sprawa reparacyj dotyczyła Polski w bardzo małym stopniu. Niemcy, jak wiadomo, płaciły Polsce tylko pół miljona marek rocznie z tego tytułu. Natomiast pozytywny wynik konferencji lozańskiej może mieć dla Polski większe znaczenie, o ile stanie się punktem wyjścia do uregulowania długów wojennych wogóle (płacimy 80 miljonów zł. rocznie), co znowu z kolei mogłoby się stać podstawą do naprawy stosunków gospodarczych i przezwyciężenia kryzysu światowego. Pozytywny rezultat, osiągnięty przez Polskę w Lozannie wyraził się w tem, iż przyjęte zostało memorandum polskie, wskazujące na potrzebę łącznego traktowania spraw pomocy państwom Europy środkowo-wschodniej. Polsce udało się tedy przezwyciężyć zbyt wąski sposób traktowania zagadnienia jako sprawy pomocy wyłącznie dla państw naddunajskich.

Minister Zaleski zapowiedział już swoją inicjatywę zwołania konferencji tych państw, które brały udział w t. zw. bloku państw rolniczych, a więc: Polski, Rumunji, Czechosłowacji, Bułgarji i Węgier. Konferencja ta będzie miała za zadanie przygotować materjały dla przyszłej konferencji międzynarodowej, poświęconej sprawom pomocy Europie środkowo wschodniej.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej B. B. W. R. w Tarnowie. Posiedzenie zaszczycił swą obecnością p. starosta dr. Döllinger.

Omówiono szereg spraw organizacyjnych, oraz załatwiono sprawy bieżące. W końcu uchwalono jednogłośnie zawiesić w prawach członka em. pułkownika p. Maksymiljana Hoborskiego a to z powodu gorszącego wyłamania się tegoż z pod dyscypliny organizacyjnej.

We środę dnia 20 lipca odbyło się w sali „Gwiazdy“ zebranie, urządzone staraniem Koła Grodzkiego B. B. W. R. w Tarnowie, a mające na celu omówienie ulg podatkowych, jakich rząd udzielił płatnikom.

Zebranie zagaił prezes Rady Powiatowej B. B. W. R. p. komisarz Marszałkowicz, witając przedstawiciela rządu, pos. Starzyka, nacz. Schindlera i bardzo licznie zgromadzoną publiczność. Przewodnictwo objął wiceprezes Koła Grodzkiego p. Hajdukiewicz, sekretarzował red. Jan Kulesza.

Pierwszy zabrał głos p. pos. Starzyk, który omówił powody kryzysu światowego i polskiego, wykazał, jak wiele rząd czyni, aby skutki kryzysu złagodzić, napiętnował złośliwą agitację opozycji, która w niemałej mierze przyczyniła się do kryzysu. Przemówienie swe zakończył wezwaniem społeczeństwa, aby solidarnie współpracowało z rządem w celu zwalczania kryzysu, gdyż jeden genjalny człowiek może kreślić granice Państwa i wywalczyć jego niepodległość, ale dobrobyt i rozwój Państwa zależny jest od wysiłków całego społeczeństwa.

Następnie omówił p. nacz. Schindler nowe ustawy wprowadzające ulgi podatkowe i wezwał płatników do korzystania z wysokich ulg podatkowych, jakie rząd w zrozumieniu ciężkiego położenia gospodarczego obywateli ustanowił.

Za jasny i zrozumiały referat p. nacz. Schindlera podziękowano rzęsistymi oklaskami.

Na sali liczni obywatele zadawali pytania w kwestjach podatkowych, na które otrzymali wyczerpujące odpowiedzi tak od p. nacz. Schindlera jak i od posła Starzyka.

W końcu uchwalono na wniosek p. posła Starzyka serdeczne podziękowanie nacz. Schindlerowi za Jego wielce obywatelskie stanowisko

względem płatników. Zebranie, na którem było ponad 800 słuchaczy, odbyło się w nader poważnym nastroju.

W niedzielę odbyło się w Ciężkowicach na Rynku zebranie, urządzone staraniem miejscowego Koła B. B. W. R. Na zebraniu przemawiał poseł Leopold Tomaszkiewicz, oraz prof. Karol Kautzki. Licznie zebrani mieszczanie i rolnicy z okolicznych wsi wysłuchali z zainteresowaniem referatów o obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej, wykazując dużo zrozumienia dla prac rządu nad złagodzeniem ciężkiego kryzysu gospodarczego.

Zebranie zaszczycili swą obecnością pp. starosta Dr. Döllinger z Tarnowa oraz Dr. Załuski sekretarz Wojewódzki B. B. W. R. z Krakowa.

Krucjata przeciw miastom.

Demagogiczne popisy Wincentego Witosa.

Od niedawna wznowił swą działalność na terenie Krakowskiego P. S. L. „Piast“. Szeregi posłów i agitatorów tego stronnictwa z Witosem, Brodackim i Krzciukiem na czele o kiju... agitacyjnym, z trzosem talarów, obchodzą wsie i miasteczka, urządzając pochody z wysuwaniem na czoło kobiet i dzieci i t. d.

Co się stało? Skąd to ożywienie?

Oto poprostu w braku lepszych celów wznowili piastowcy krucjatę przeciw miastom. Któż nie pamięta „walki“ Piasta z miastami z okresu panowania Witosa i Kiernika w Sejmie? „Wszystko dla wsi“— tem złudnem hasłem bałamucili lud wiejski, nie dając mu nic konkretnego, pozostawiwszy nawet reformę rolną i parcelację rządom pomajowym.

Tempora mutantur... – powiada przysłowie. Przyszły rządy Marszałka Piłsudskiego. Trzeba było zebrać wszystkich malkontentów: centrolew, Związek obrony prawa i wolności ludu i t. p. Witos musiał schować swe antiurbanistyczne hasła, które nie godziły się z obecnością PPS.

Znowu dużo wody w Wiśle i Bugu upłynęło.

Nie znalazłszy nic nowego, nie nauczywszy się niczego, Witos westchnął i wrócił do polityki z przed kongresów krakowskich: obchodzi wsie i miasta i znowu głosi walkę wsi z miastem, byle coś robić, coś rozbijać, ludowi i rządowi się przypominać...

Kto żyw i uczciwy, pracuje nad znalezieniem zdrowego kompromisu między zainteresowaniami poszczególnych sfer społeczeństwa, Witos zaś zabiera się znowu do rozbijania tych wysiłków, wmawiając w chłopa, że nieszczęściem jest miasto.

Jakże to się dziać może w łonie centrolewu? Cóż na to P. P. S.?

Ze sprawozdań z wieców witosowych wynika, że „Piast“ począł się gwałtownie odgradzać od P. P. S., poczem dopiero wszczął akcję przeciw miastom.

Jeśli idzie o metody działania, są one niemniej piękne od samego „programu“.

Gdy się zbierze dość liczny tłum w pochodzie (z kobietami i dziećmi na czele), wyskakuje mowca i stekiem obelg obrzuca władze administracyjne i policję. Agitator liczy przytem na sprowokowanie policji do czynnego wystąpienia, by móc potem krzyczeć, że policja „napada“ na bezbronny tłum. Dla zilustrowania Witosowej demagogji warto przytoczyć jeden z argumentów, użytych przez agitatorów P.S.L. „Piasta“ w powiecie dąbrowskim. Gdy mowa była o projekcie nowej konstytucji, użył agitator takiego argumentu: „według nowej Konstytucji starosta może rozciągnąć na rynku każdego chłopa i wsypać mu 25 batów“...

Walka z miastem, prowokowanie zajść z policją, nieprzebieranie w środkach (choćby agitacja przeciw płaceniu podatków!) — oto działalność polityczna Wincentego Witosa.

Obecny rząd ma dość sił i woli, by ukrócić wszelkie wichrzycielstwo, gdy zacznie ono zagrażać bezpieczeństwu obywateli i państwa.

Niepowodzenia p. Witosa.

W Bruśniku odbyło się w zagrodzie p. Mierzwy zebranie, na które mimo bardzo silnej agitacji i krzątania się licznych naganiaczy, których już od tygodnia w tych okolicach obserwowaliśmy, zjawiło się zaledwie 300 włościan

Na zebraniu tem przemawiał p. Wincenty Witos, krytykując obecne rządy, oraz domagał się, aby lud się organizował i urządzał masówki a wtedy władza dostanie się do rąk jego. Dalej przemawiał poseł Piróg, oraz Steinhof z Grybowa.

Akademicy przeciw Witosowi.

Jadącego na zebranie w Bruśniku p. Wincentego Witosa przyjęła w Pławnej grupa akademików kocią muzyką, wykrzykując raz po raz „precz ze szkodnikiem Witosem, niech żyje Marszałek Józef Piłsudski“. Nieprzyjemna ta dla Witosa „banderja“ towarzyszyła mu aż do Grybowa.

Poseł W. Witos kłamie!

Dnia 10 lipca 1932 odbył się wiec Stronnictwa Ludowego Piasta w Bruśniku, na którym to wiecu poseł Witos powiedział:

1) że ja na swoich wiecach zarzucam posłowi Witosowi, iż on spowodował przed przyjazdem Włochów do Tarnowa, pochowanie instrumentów orkiestry kolejowej, aby ta na powitaniu gości nie grała.

2) dalej mówił, że ja o nim t. j. o p. Witosie powiedziałem, że przeszkadza we Francji, aby pożyczka Polsce została udzielona.

Stwierdzam kategorycznie, że nigdy tego na wiecach o p. Witosie nie mówiłem, gdyż moim zwyczajem jest mówić zawsze prawdę. I nie na mnie, ale na p. Witosie lud się poznał i mimo płatnych banderji i urządzanych masowo wieców, ludzie po wysłuchaniu jego referatów rozchodzą się rozgoryczeni, mówiąc, że od 10 lat jedne i te same bujdy im prawi.

Stwierdzam więc, **że p. Witos kłamie**, ale ja się temu nie dziwię. Znam ludzi, ale to były miernoty polityczne, którzy blagą i kłamstwem bardzo wysoko wyszli, ale później marnie skończyli i we własnym smrodzie się podusili.

Taki los czeka każdego demagoga kłamcę i oszczercę, bo kłamstwem daleko nie zajdzie.

I. Starzyk, poseł.

Dwie nowe ustawy.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła dwie ustawy, które mają ukazać się niebawem w formie dekretów Pana Prezydenta. Jedna z tych ustaw wprowadza duże zmiany w dotychczasowe przepisy o zastawowym rejestrze zbożowym. Ustawa ta ma na celu wzmocnienie ochrony wierzytelności zabezpieczonych zastawem zboża. Odpowiedzialność karna rolnika, który bierze pożyczkę pod zastaw zboża i świadomie narusza prawa swego wierzyciela, będzie obecnie większa niż dotychczas. Jak wykazała trzyletnia praktyka udzielania pożyczek pod zastaw zboża, przepisy obowiązującego rozporządzenia nie zapezpieczały w sposób dostateczny praw instytucyj, które udzielały pożyczek pod zastaw zboża. Rolnicy, korzystający z pożyczek pod zastaw zboża, wykazali brak zrozumienia praw wierzyciela do przedmiotu zastawu, który pozostawiany jest w ich posiadaniu. — Często zdarzały się wypadki samowolnego rozporządzenia się zastawionem zbożem przez rolników, a sankcje karne były zbyt łagodne, aby odstraszyć od samowolnego sprzedawania tego zboża. Pozatem przepisy zezwalały na kierowanie egzekucji przez innych wierzycieli rolnika na zastawione zboże. Z tych względów nowela przewiduje, że zastaw rolniczy nie podlega egzekucji ze strony osób trzecich i nie może być wciągnięty do masy upadłościowej jego właściciela dla zaspokojenia wierzytelności osób trzecich, z pewnemi wyjątkami dla skarbu państwa, dopóki pożyczka, udzielona pod zastaw zboża, nie będzie spłacona. Sankcje karne zostały podniesione. Dotychczas obowiązywała kara więzienia lub grzywna pieniężna. Obecnie ustawa przewiduje karę więzienia łącznie z grzywną. Kara więzienia wynosić może od 6 miesięcy do 2 lat, a grzywna pieniężna, wyznaczona łącznie z karą wiezienia, sięgać może do sumy 10 tysięcy złotych. Karze tej podlegać będzie rolnik, który rozmyślnie zniszczy lub bezprawnie sprzeda zastawione zboże, rolnik króry zastawi zboże niebędące jego własnością, a wreszcie i ten, kto kupi zastawione zboże bez zgody wierzyciela. Nowy dekret zostanie ogłoszony w tych dniach i obowiązywać będzie w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia.

Druga ustawa, uchwalona przez Radę Ministrów, wprowadza nową taryfę celną na towary, przywożone do Polski. Dotychczasowa taryfa celna nie precyzowała ściśle pozycyj celnych i wskutek tego nie odpowiadała różnorodnemu obrotowi handlowemu Polski z zagranicą. Była ona bowiem oparta na dawnej taryfie celnej rosyjskiej z 1903 roku, przepisy więc jej były prowizoryczne. Nie mogła więc ona zabezpieczyć interesów gospodarczych Polski i umożliwić naturalny rozwój gospodarczy. Nowa taryfa celna posiada dwie kolumny stawek. Stawki wyższe stosowane będą do towarów, przywożonych z krajów, z któremi nie posiadamy traktatów handlowych, stawki niższe odnosić się będą do towarów, pochodzących z krajów, posiadających z nami umowy handlowe. Opracowanie ustawy o nowej taryfie celnej przyczyni się do wzmocnienia naszej obrony celnej. Ustawa ta posiada więc bardzo duże znaczenie gospodarcze dla naszego kraju. Nowa taryfa wejdzie w życie w rok po ogłoszeniu. Czas ten wykorzystany będzie dla przeprowadzenia rozmów z wieloma państwami zagranicznemi, celem dostosowania warunków traktatów handlowych do nowej taryfy celnej.

Ze spraw miasta.

W ubiegłym tygodniu udał do Warszawy p. Komisarz Marszałkowicz w sprawie uzyskania pożyczki dla Tarnowa. Po licznych konferencjach uzyskał p. komisarz 35.000 zł. w Banku Komunalnym, następnie na specjalnej konferencji u p. ministra Korsaka otrzymał zapewnienie, że Min. Spraw Wewn. będzie interwenjowało w Banku Gosp. Krajowego w sprawie konwersji zobowiązań krótkoterminowych m. Tarnowa.

* *

Do Komisji szacunkowej dla wyznaczenia podatku za nieruchomości oraz placów niezabudowanych weszli pp.: Komusiński, Kargol Stefan i Engländer.

* * *

Komisja dla zbadania obliczeń z przedsiębiorstwem budowy rzeźni z p. asesorem Hoborskim na czele zebrała się kilkakrotnie a nie mogąc znaleść platformy, na którejby mogli zgodnie obradować, z powodu nacisku pewnej grupy ludzi, aby tej sprawy zrobić polityczną aferę, zakończyła swą działalność.

Z posiedzenia Rady Powiat. w Tarnowie

Dnia 15 lipca odbyło się w sali posiedzeń Rady Powiatowej posiedzenie pod przewodnictwem p. starosty Dr. Döllingera. Przedmiotem obrad było sprawozdanie z działalności Związku Komunalnego Tarnowskiego za r. 1931/32. Sekretarzował p. sekr. pow. Marzec.

Z rzeczowego referatu p. starosty Dr. Döllingera dowiedzieliśmy się, że budżet na rok 1931/32 preliminowany był w rubryce dochody w sumie 518.963·95 zł. Wedle sprawozdania rachunkowego z wykonania budżetu za ten rok wpływy dochodowe powiatowe przyniosły ogółem 435.103·83 zł. Wobec tego wykonanie budżetu w dochodach zwyczajnych wynosi 85 prc W poszczególnych działach dochodowych zamknięcie rachunkowe wykazuje dość znaczne różnice między preliminowanemi dochodami a faktycznemi wpływami, szczególnie w dodatkach do państw. podatków. Powodem tego jest bezsprzecznie zły stan finansowy płatników.

W wydatkach zwyczajnych widzimy następujące pozycje: Na administrację ogólną kwotę 75.807·10 zł. Na ten dział preliminowano zł. 85.637·82, zaoszczędzono więc 10.130·39 zł.

Podnieść należy, że Związek Komunalny nie ma żadnych długów.

Sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok sprawozdawczy wykazuje, że na drogi państwowe i wojewódzkie wydatkowano kwotę 52.874·70 zł, czyli o 123.245·30 zł. mniej od preliminowanego kredytu, zaś na drogi powiatowe (czyli cały budżet drogowy powiatowy) wydatkowano kwotę 221.748·44 zł., czyli tylko o 51.060·84 zł. od preliminowanego kredytu.

Powiatowy budżet drogowy wykonany przez to został w 82 proc.

W dziale oświaty wyczerpano kredyty prawie w zupełności, gdyż wydatkowano kwotę 7. 100 zł. z preliminowanej 7.200 zł.

W roku sprawozdawczym utworzono Powiatową Komisję Oświatową, której zadaniem jest ujęcie całokształtu akcji Oświaty pozaszkolnej w powiecie i koordynowanie prac oświatowych prowadzonych przez poszczególne organizacje społeczne w powiecie. Komisja ta, składająca się z przedstawicieli wszystkich organizacji kulturalno-oświatowych w powiecie zorganizowała i przeprowadziła I kurs dwutygodniowy w Ryglicach oraz 58 kursów jednodniowych na terenie całego powiatu. Poza tem zajęła się uporządkowaniem istniejących w powiecie bibliotek stałych i ruchomych w porozumieniu z TSL. oraz zajęła się czytelnictwem. Akcja postępuje dalej w myśl ustalonego programu.

Stan budynków szkolnych tak pod względem sanitarnym, jak i wymogów technicznych przedstawia się nadal niekorzystnie. Gminy wiejskie z powodu braku funduszów nie mogą podołać swoim obowiązkom, powiat zaś poza pomocą techniczną przy budowie i przebudowie budynków szkolnych również nie mógł finansowo dopomóc gminom. To też w budżecie powiatowym na rok 1931/32 preliminowano kredyt w wysokości 5.500 zł., zaś w budżetach gminnych kwotę 4500 zł. (razem 10.000 zł., na utworzenie funduszu powiatowego (na budowę lub remont budynków szkolnych) celem przyjścia gminom z pomocą finansową w formie pożyczek względnie subwencji zależnie od warunków lokalnych wedle uznania T. Wydziału Powiatowego. Fundusz ten złożono na książeczkę Kom. Kasy Oszczędności miasta Tarnowa i już obecnie ze względu na panujący kryzys gospodarczy oraz konieczność uskutecznienia niezbędnych napraw i przebudowy budynków szkolnych T. Wydział Powiatowy uwzględnia prośby poszczególnych gmin, udzielając pożyczek, zabezpieczonych wekslowo w granicach tego funduszu.

Na kulturę i sztukę subwencjonowano jedynie T. S. L. na zakładanie bibljotek w powiecie kwotę 300 zł.

Z działu zdrowia publicznego: Kontraktowym samorządowym lekarzem powiatowym jest nadal Dr. Maciej Waręda, państwowy lekarz powiatowy. Zgodnie z budżetem powiatowym i statutem etatów stanowisk służbowych utrzymuje powiat na swoim etacie dozorcę sanitarnego. Tenże brał czynny udział w zwalczaniu chorób zakaźnych pod kierownictwem lekarza powiatowego, współdziałał w akcji asanizacyjnej i przy wykonywaniu dozoru policyjno-sanitarnego, jak również w akcji szczepień ochronnych.

Zakupiono dwa aparaty desynfekcyjne systemu Dra Grundganga, które już w roku bieżącym okazały się konieczne ze względu na tyfus plamisty w gminie Łęgu ad Partyń.

Na cele „Ośrodka Zdrowia“ wypłacono preliminowaną kwotę 2.800 zł., na utrzymanie Szpitali krajowych kwotę 23.530·94 zł. Budżet tego działu wykonano prawie w 100 proc.

Zorganizowane w poprzednim roku budżetowym 3 okręgi sanitarne nie zostały obsadzodzone z tego powodu, iż wskutek likwidacji powiatu grybowskiego i przyłączenia do tutejszego powiatu 12 gmin zachodziła konieczność reorganizacji okręgów. W tym kierunku zapadła już uchwała T. Wydziału Powiatowego, a po zatwierdzeniu tej reorganizacji przez Tymcz. Wydział Samorządowy w Lwowie nastąpi obsada przynajmniej 2 okręgów w miarę funduszów.

Budżet Opieki Społecznej został prawie w całości wykonany, albowiem z preliminowanych kredytów w sumie 17.652 zł. wydatkowano kwotę 17.472 zł. Ponieważ powiat nie posiada własnych zakładów opiekuńczo-społecznych, przeto działalność w zakresie opieki społecznej ograniczyła się prawie wyłącznie do subwencjonowania instytucji i zakładów o charakterze społecznym, oraz do udzielenia biednym doraźnych zapomóg. Ponadto rozdzielono kwotę 1.100 zł. pomiędzy komitety rodzicielskie szkół średnich i powszechnych oraz inne Towarzystwa na dożywienie biednej młodzieży oraz kwotę 1000 zł. na urządzenie kolonji względnie półkolonji letnich. Na cele Wojewódzkiego Związku Międzykomunalnego Opieki Społecznej wydatkowano kwotę 10.190 zł.

Działalność Tymczasowego Wydziału Powiatowego w zakresie prac nad podniesieniem rolnictwa w powiecie wyraża się w r. 1931/32 podobnie jak w latach poprzednich, w pierwszej linji subwencjonowaniem O. T. R. i innych instytucyj, które prowadziły realną pracę rolniczą na terenie powiatu tarnowskiego.

Ogółem wydatkowano na cele rolnicze w roku sprawozdawczym 35.654·90 zł., z czego z Dz. X. Budż. T. W. P. na rok 1931/32 kwotę 34.154·90 zł.

Na popieranie przemysłu i handlu z preliminowanych kredytów w kwocie 700 zł. wydatkowano kwotę 550 zł., a to na urządzenia kursów przemysłu ludowego w kwocie 350 zł. i subwencja w kwocie 200 zł., dla bursy dla terminatorów.

Na akcję przeciwpożarową wyczerpano w całości preliminowane kredyty w wysokości 8.100 zł.; z tego subwencjonował powiat urządzone przez Naczelnictwo VI Okręgu Straży pożarnych kursy pożarnicze kwotę 600 zł., na automobilizację miejskiej straży poż. w Tarnowie kwotę 4.000 zł., na zakupno przyrządów pożarniczych kwotę 500 zł.

Instruktor pożarniczy, będący także referentem T. W. P. dla spraw pożarniczych, na utrzymanie którego powiat wydatkował kwotę 3.000 zł. kontynuował rozpoczęte prace na polu organizacji ochotniczych straż pożarnych.

Zestawiając cały budżet zwyczajny z roku 1931/32 stwierdzić należy, że w stosunku do roku poprzedniego uległ on redukcji w wydatkach zwyczajnych o kwotę 54.373·72 zł. Redukcja ta była konieczną, gdyż pierwotny rozmach w gospodarce powiatowej nie odpowiadał faktycznemu stanowi finansowemu powiatu.

Mimo tej redukcji budżet w roku sprawozdawczym z powodu osłabionej siły płatniczej został jedynie wykonany w 84.6%, to też gospodarka powiatu musiała opierać się jedynie na faktycznych wpływach dochodowych i to w ten sposób, aby rozpoczęte celowe prace dalej prowadzić i realizować zamierzenia oparte na wytycznych programach bez uszczerbku dla ich całości i ciągłości.

Gospodarka była oszczędną, gdyż mieściła się w ramach normalnych wpływów dochodowych bez potrzeby zaciągania pożyczek.

To też powiat wolny jest od długów.

Oszczędność ta była konieczną, aby mieszkańców powiatu w obecnym kryzysie gospodarczym nie obciążać wyższemi lub nowemi podatkami i daninami samorządowemi.

Kronika Legjonu Młodych.

Dnia 23 bm. odbyło się seminarjum dyskusyjne, na którem referat pod tytułem „Piatiletka“ wygłosił leg. T. Arendt.

W niedzielę dnia 26 czerwca o godz. 11-tej p. poł. odbyło się w lokalu L. M. zebranie informacyjne dla absolwentek gimnazjalnych i seminarjalnych naucz. żeńskich w Tarnowie. Referat ideologiczny z uwzględnieniem roli kobiety w życiu Państwa wygłosił leg. A. Kawalerski. Kierownictwo oddziału kobiecego, liczącego 30 członkiń spoczywa w rękach p. Jadwigi Marzecowej.

Dnia 23 bm. odbyło się zebranie dyskusyjne na którem leg. T. Arendt wygłosił referat p. t. „Ustrój polityczny dzisiejszej Italji“ (Faszyzm).

Dnia 3 lipca odbyło się w Wojniczu zebranie informacyjno-organizacyjne L. M. Sprawy ideologiczne referował leg. A. Kawalerski. Po referacie przystąpiono do organizacji Oddziału L. M., którego kierownikiem został mianowany p. Talaczek Feliks. Równocześnie odbyło się zebranie organizacyjne „Koła Seniorów“ L. M. Prezesem został wybrany p. Niedzielski Wawrzyniec.

Sprostowanie.

Otrzymaliśmy od p. prezesa inż. Wowkonowicza sprostowanie, które chętnie umieszczamy, aby dać możność wypowiedzenia się również i Zarządowi TSL., zastrzegamy sobie jednak, że po powrocie z wakacji pp. prof. Kautzkiego i Wojciechowskiego, do tej sprawy powrócimy.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W numerze „Hasła“ z 17 czerwca 1932 r. zamieszczonem zostało sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Tow. Szkoły Ludowej, które odbyło się w dniu 12 czerwca 1932 r.

W sprawozdaniu tem zamieszczonym został następujący ustęp:

„Po odczytaniu sprawozdań zabierali głos pp. prof. Kautzki, Wojciechowski i Kargol. Mowcy stwierdzili, że TSL. nie spełnia swego zadania całkowicie, gdyż nie czyni żadnego wysiłku, aby krzewić oświatę na wsi i aby w chwili obecnej wyrabiać w obywatelu tak konieczny w Odrodzonej Polsce sposób myślenia państwowotwórczy. Szczytne zadanie spełniło TSL. w czasach zaborczych — mówił prof. Kautzki, lecz dziś, kiedy nowe życie pulsuje i kiedy duszę obywatela trzeba przeorać do całkiem nowego sposobu myślenia, za mało jest w zapamiętaniu adoracyjnem dla garstki ludzi tworzyć luksusowe gmachy — trzeba iść z wielkiem siewem między ludzi, a jeżeli TSL. tego nie uczyni, pozostanie ze swojem kinem, bibljoteką i gmachem w spendit isolation wobec reszty społeczeństwa

Nie wiem kto był informatorem redakcji „Hasła“ o przebiegu Walnego Zgromadzenia i treści przemówień, muszę jednak jako Przewodniczący Walnego Zgromadzenia stwierdzić, że cytowany powyżej ustęp dotyczący przemówień pp. prof. Kautzkiego, Wojciechowskiego, Kargola, został niezgodnie z rzeczywistością zacytowany, albowiem żaden z powyższych mowców nie przemawiał w sposób cytowany w sprawozdaniu zamieszczonem w „Haśle“ z 17/6 1932, w szczególności zaś nie twierdzili wcale pp. Kautzki, Wojciechowski i Kargol, że TSL. nie spełnia swego zadania całkowicie, lecz w dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu poddali krytyce działalność Sekcji oświatowej na terenie wsi, żądając żywszego zainteresowania się TSL. obywatelskim wychowaniem szerokich mas.

Odnośne żądanie mowców znalazło swój wyraz we wniosku dyr. Kargola o utworzenie Sekcji wychowania obywatelskiego, który to wniosek jednomyślnie Walne Zgromadzenie uchwaliło. O ile natomiast chodzi o rzekome powiedzenie, że za mało jest w zapamiętaniu adoracyjnem dla garstki ludzi tworzyć luksusowe gmachy — trzeba iść z wielkim siewem między ludzi, a jeżeli TSL tego nie uczyni, pozostanie ze swoim kinem, bibljoteką i gmachem splendit isolation wobec reszty społeczeńswa, to stwierdzam, że czegoś podobnego wogóle nie powiedziano, podobnie jak nie stwierdzono wcale, ze TSL nie czyni żadnego wysiłku aby krzewić oświatę na wsi.

Sądzę, że moje stwierdzenie faktycznego stanu rzeczy, pochodzące odemnie jako Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia będą najzupełniej miarodajne dla ustalenia właściwej treści przemówień i dlatego proszę o bezwłoczne zamieszczenie w najbliższym numerze Hasła sprostowania zakwestjonowanej przezemnie części artykułu p. t. Walne Zgromadzenia Tow. Szkoły ludowej w sposób przezemnie powyż podany.

Inż. R. Wowkonowicz.

Do redakcji.

Szanowna Redakcjo!

Moi przyjaciele nie dają mi spokoju i żądają odemnie, abym „oblał“ moje powołanie na stanowisko wicekomisarza miasta. Lecz trudno mi zdecydować się na wyrzucenie pieniędzy na pijatykę, gdy pomyślę, w jakiej nędzy dzisiaj ludzie żyją. Dlatego sądzę, że moi przyjaciele nie wezmą mi za złe, że im sprawię zawód i pieniądze dla nich przeznaczone przekażę głodnym dzieciom. Przesyłam więc Szanownej Redakcji 25 zł. z prośbą o wręczenie ich Przew. Ks. Chrząszczowi na cele półkolonji, prowadzonej przez niego. Z wysokiem poważaniem

Dr. Szalit.

Pan asesor Hoborski politykuje.

W jutrzejszym numerze „Pracy“ ukaże się artykuł p. Hoborskiego, w którym zarzuca mi, że wziąłem olbrzymią subwencję z Magistratu i Gazowni. Pan ten na mojej subwencji napewno nie wyjedzie na Komisarza. Oświadczam bowiem, że ani Magistrat, ani Gazownia żadnych subwencji mi nie udzieliła. Co innego jest jeśli drukuję ogłoszenia i komunikaty. Za to trzeba płacić.

Pan Hoborski także nie łaknie tak bardzo dygnitarstwa bezpłatnego i wie, że stanowisko komisarza czy burmistrza jest dobrze płatne. Pozatem podaje p. Hoborski w „Pracy“ uchwałę

Zarządu Bloku, zawieszającą go w prawach członkowskich oraz krytykującą to zarządzenie.

Najlepszy to dowód, na jakie manowce polityczne p. pułkownik zawędrował.

Już w poprzednim numerze „Pracy“ ukazał się artykuł tego samego pióra, plotący banialuki o mej osobie. Jednak szkoda słów — ani autor, ani pismo nie wymagają repliki.

Hasło brzeskie.

Święto P. W. i W. P. w Brzesku.

Dnia 4. czerwca br. z brzaskiem dnia poczęły ściągać do Brzeska oddziały Związku Strzeleckiego nawet z najbardziej oddalonych miejscowości powiatu gromadząc się na boisku Sokoła. Po odebraniu raportu strzelców przez lekarza P. Dra Marjana Winscha, poszczególne zespoły strzelców pod kierownictwem swoich dowódców, udały się na miejsca wyznaczonych egzaminów, które z różnych dziedzin wychowania fizycznego i wyszkolenia wojskowego złożyć mieli przed swymi duchowymi i ideowymi przewodnikami. I egzamin ten będąc sprawdzaniem pracy strzelców i ich kierowników wypadł zupełnie dobrze. Wyniki w poszczególnych konkurencjach w stosunku do wyników zeszłorocznych wypadły daleko lepiej. Strzelectwo Z. S. zajęło przodujące przed innemi konkurencjami miejsce. Ogólnie w konkurencjach, strzelectwa tak zespołowych jak i jednostkowych, oraz w biegu na 1500 metrów, w których dopuszczano współzawodnictwo Związku Strzeleckiego z hufcem gimnazjalnym, Związek Strzelecki zajął pod każdym względem pierwsze miejsce. I tak w strzelaniu: z broni długiej na 100 metrów wojsk. zesp. pierwsze miejsce Związek Strzelecki Brzesko, jednostkowo strzelec Pukal Z. S. Mokrzyska, z broni małokalibrowej zespołowo I-sze miejsce Związek Strzelecki Przyborów, jednoskowo strzelec Niedzwiedzki Z. S. Przyporów, w biegu na 1500 metrów strzelec Drużba z oddziału Z. S. Radłów. W pozostałych konkurencjach również Związek Strzelecki zajął poczesne miejsca.

W drugim dniu święta P. W. po odebraniu przez przedstawiciela Dowódcy Okręgu Korpusu raportu, odbyła się uroczysta msza święta, poczem porywające, piękne, głębokie kazanie wygłosił Ks. Dr. Poseł Jan Czuj.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjęli Major Hild, delegat Dowódcy Korpusu i Pan Starosta Baranowski, poczem oddziały strzeleckie udały się na boisko Sokoła, gdzie przedstawiciele Władz Państwowych i Wojska, wspólnie ze strzelcami i ich Władzami spożyli obiad żołnierski.

Na zakończenie święta Pan Starosta Baranowski rozdał zwycięskim zawodnikom, piękne i kosztowne nagrody, ofiarowane przez znanych ze swej ofiarności obywateli społeczeństwa brzeskiego, między którymi należy wyróżnić pod każdym względem nagrodę Pana Starosty Baranowskiego i kilka pięknych nagród Pana Antoniego Barona Götza Okocimskiego, oraz nagrody Towarzystwa Przyjaciół Strzelca, Komitetu Rodzicielskiego, Magistra Leona Jasiewicza, Macieja Czuły, Alberta Thiela naczelnika poczty Okocim, Inspektora Szkolnego Jana Figla, kapitana Ryczka, sierżanta Cabały, pana Dębosza, oddziału Z. S. Wojnicz i innych, za co składamy Im serdeczne Bóg zapłać.

Niniejszem oświadczam, że za długi mojej żony nie odpowiadam. **Michał Malik.**

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.